



Warszawa, 5.10.2020 r.

Dr hab. Eligiusz Krześniak, prof. UŁa
Wydział Prawa i Administracji
Uczelnia Łazarskiego

Recenzja

rozprawy doktorskiej Pani mgr Katarzyny Siemion pt. „Umowa o profesjonalne uprawianie piłki nożnej”

Zgodnie z uchwałą Rady Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu w Białymstoku, powołującą mnie na recenzenta wskazanej rozprawy doktorskiej, poniżej przedstawiam recenzję z pozytywną opinią.

Przedłożona do oceny rozprawa doktorska jest poświęcona umowie o profesjonalne uprawianie piłki nożnej. Faktycznie opracowanie poświęcone jest jednej z odmian tego rodzaju umów – umowie o profesjonalne uprawianie piłki nożnej, nie będącej umową o pracę. Opracowanie zawiera 366 stron, w tym 314 stron tekstu merytorycznego, zaś pozostała część to bibliografia, spis orzeczeń oraz wykaz skrótów.

Wysoka ocena pracy jest oparta na argumentach wskazanych szczegółowo niżej.

Zasadność wyboru tematu pracy oraz relewantność merytorycznych rozważań pracy w stosunku do jej tytułu

W przypadku rozprawy doktorskiej istotne znaczenie ma wybór problemu badawczego (tematu rozprawy) i jego ranga. Od rozprawy doktorskiej oczekuje się bowiem, że będzie ona stanowić oryginalne rozwiązanie zagadnienia naukowego, a także wykaże ogólną wiedzę Autora i umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Zgodnie z wymogami ustawowymi, temat rozprawy doktorskiej powinien być tak dobrany, aby stwarzał pole do rozważań pozwalających na oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.

Temat recenzowanej pracy bez wątplenia spełnia to kryterium.

Wybór tematu rozprawy doktorskiej uważam za trafny. W zakresie prawa sportowego tematyka analizowana w recenzowanej pracy, dotyczy jednego z kluczowych jego obszarów. Problematyka umów o profesjonalne uprawianie sportu jest istotna zarówno dla (nielicznej wprawdzie nadal) grupy teoretyków prawa sportowego, jak i dla praktyków prawa. Rozstrzygnięcie wszystkich doktrynalnych sporów dotyczących tego rodzaju umów oraz norm, które znajdują do nich zastosowanie, wymagałoby nie jednej, a wielu rozpraw doktorskich. Spory interpretacyjne zaczynają się już na etapie podstawowej kwestii, to jest relacji pomiędzy przepisami prawa powszechnego a sportowym *soft law*, które w dużej mierze determinuje kształt umowy o profesjonalne uprawianie piłki nożnej (i każdego innego sportu, pozostającego pod auspicjami jednego z polskich związków sportowych). Wątpliwości budzi także charakter prawny tego rodzaju umowy oraz dopuszczalność stosowania innych modeli prawnych





związania zawodnika (sportowca) z klubem sportowym, aniżeli umowa o pracę. Ta ostatnia kwestia ma istotne znaczenie praktyczne. Rozwianie przynajmniej części wątpliwości doktrynalnych, jakie są związane z tego rodzaju umowami, jest dużą zaletą recenzowanej pracy.

Zasadność postawionych tez badawczych

Kandydatka definiuje problem badawczy poprzez następujące pytanie: jaki wpływ na prawa i obowiązki stron umowy o profesjonalne uprawianie piłki nożnej mają regulacje wewnętrzne ustanawiane przez organizacje i związki sportowe?

Autorka sformułowała następnie tezy badawcze:

Po pierwsze, regulacje ustanowione przez organizacje i związki sportowe mają wpływ na prawa i obowiązki stron umowy o profesjonalne uprawianie piłki nożnej.

Po drugie, umowa o profesjonalne uprawianie piłki nożnej to umowa cywilnoprawna zawarta pomiędzy zawodnikiem a klubem sportowym.

Po trzecie, regulacje ustanawiane przez organizacje i związki sportowe co do zasady powinny być zgodne z przepisami prawa powszechnie obowiązującego.

Powyższe tezy pozwoliły Kandydatce na postawienie następującej hipotezy: regulacje ustanawiane przez organizacje i związki sportowe istotnie wpływają na prawa i obowiązki stron umowy o profesjonalne uprawianie piłki nożnej, określając ich prawa i obowiązki oraz ograniczające swobodę kontraktowania przysługującą tym stronom.

Z przytoczonych fragmentów Wstępu wynika, że Autorka w sposób jasny i precyzyjny sformułowała zarówno cel pracy, jak i główne zagadnienia oraz tezę badawczą. Lektura pracy, w tym zakończenia, zawierającego wnioski końcowe, nie pozostawia wątpliwości, że Autorka dokładnie wie, o czym pisze. Mimo, że do poszczególnych wniosków Autorki można wysunąć argumenty polemiczne, to nie ulega wątpliwości, że Kandydatka swoje tezy dogłębnie przemyślała i zasadniczo wysuwa poprawne wnioski z przeprowadzonych analiz materiału badawczego.

Metody badawcze zastosowane w pracy i jej baza bibliograficzna

Podstawową metodą, wykorzystaną przez Autorkę jest metoda dogmatyczno-prawna.

Autorka skorzystała także z metody historyczno-prawnej (określanej przez nią jako metoda historyczna), mającej jednak uboczne znaczenie i służącej jako wsparcie dla metody dogmatyczno-prawnej.

Kandydatka zastrzega, że nie korzysta z metody komparatystycznej. Tym większe uznanie budzi, że Autorka posługuje się – tam gdzie jest to zasadne – literaturą obcojęzyczną. W przypadku prawa sportowego, z natury rzeczy opartego w dużej mierze na regulacjach *soft law*, oderwanych w pewnym sensie od krajowych porządków prawnych, jest to jak najbardziej uzasadnione.

Kandydatka w szerokim zakresie sięga do wewnętrznych norm Polskiego Związku Piłki Nożnej oraz regulaminów i innych aktów wewnętrznych Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej



(FIFA). Autorka sięga także do dorobku nauk ekonomicznych oraz społecznych (faktycznie chodzi chyba o dorobek z zakresu nauki o kulturze fizycznej).

Ocena sposobu korzystania przez Autorkę z metod badawczych wypada pozytywnie. Zwłaszcza w zakresie podstawowej metody dogmatyczno-prawnej należy podkreślić, że Autorka sumiennie przedstawia stanowiska przedstawicieli doktryny oraz orzecznictwa, odnajduje kwestie sporne oraz przedstawia własne stanowisko.

Ocena struktury pracy i jej zawartości merytorycznej

Wstęp

We wstępie Autorka uzasadniła wybór tematu pracy oraz cel rozprawy, zakres rozprawy oraz metodologię badań.

Autorka w ciekawy sposób uzasadniła wybór tematu pracy wskazując także na argumenty praktyczne oraz na specyfikę sportu, wyjaśniając jednocześnie dlaczego zakres badań został zawężony do umów stosowanych tylko w obszarze jednej dyscypliny sportowej. Autorka słusznie zwróciła uwagę na fakt, że podstawowe zasady prawa, tak jak swoboda kontraktowania i autonomia woli stron ulegają w obszarze sportu ograniczeniu poprzez regulacje wewnątrzwiązkowe.

Celem rozprawy było więc zarówno określenie jaki wpływ na prawa i obowiązki stron umowy o profesjonalne uprawianie piłki nożnej mają regulacje wewnątrzwiązkowe (pochodzące od polskiego związku sportowego) oraz federacyjne (pochodzące od międzynarodowych federacji sportowych) jak również rozwiązanie istotnych, z perspektywy polskiego prawa, problemów prawnych.

Uprzedzając tok dalszych wywodów stwierdzam, że cel ten udało się zrealizować.

Rozdział I

W rozdziale I Autorka opracowała zagadnienia ogólne.

Ciekawe są wywody autorki dotyczące sportu jako zjawiska gospodarczego. Nieczęsto zdarza się w rozprawach doktorskich, aby autorzy pamiętali o tym, że kwestie, które analizują, oprócz znaczenia prawnego, mogą mieć także konkretne skutki gospodarcze.

W tym rozdziale autorka przedstawia również podejście do sportu w prawie Unii Europejskiej oraz orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W tej części pracy autorka przedstawia także dwa modele sportu, to jest model europejski i model amerykański.

Autorka szeroko omawia także problematykę definiowania pojęcia sportu w aktach rangi ustawowej. Moje podejście do wszelkich tego rodzaju prób (definiowania pojęcia sportu, nie zaś omawiania definicji) jest krytyczne. Kandydatka zajmuje stanowisko nieco bardziej wstrzemięźliwe, wskazując jednak, że obecna definicja, zawarta w ustawie o sporcie, ma określone wady. Podzielam krytyczne spojrzenie autorki na obecną definicję sportu w ustawie o sporcie i z uwagą odnotowuje jej uzasadnienie celowości wprowadzenia do ustawy o sporcie definicji sportu, to jest wskazanie na konieczność kompatybilności tej definicji z regulacjami innych ustaw; nie w pełni podzielam natomiast jej optymizm co do tego, że sport w ogóle da się w sposób prawidłowy w akcie rangi ustawowej zdefiniować. Odnotowuje jednocześnie, że





spośród szeregu definicji, które zostały zaproponowane przez różnych przedstawicieli doktryny, autorka sięgnęła do mniej znanej, a jednocześnie bardzo interesującej, definicji zaproponowanej przez Z. Jaworskiego.

Autorka odnotowała także nowelizację przepisów kodeksu spółek handlowych, która niedługo wejdzie w życie i wprowadzi do tejże ustawy tak zwaną prostą spółkę akcyjną. Jak powszechnie wiadomo, prosta spółka akcyjna prostą formą prawną z całą pewnością nie jest, niemniej jednak pozwoli ona akcjonariuszom na osiągnięcie korzyści, których w ramach zwykłej spółki akcyjnej osiągnąć się nie da.

Rozdział II

W rozdziale II Autorka zbadała kwestię kompatybilności regulacji sportowego *soft law*, to jest aktów przyjmowanych przez polskie związki sportowe (PZPN) oraz międzynarodowe federacje sportowe, takie jak FIFA, z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa. Autorka analizuje także w tym rozdziale wpływ tych regulacji na sytuację prawną stron umowy o profesjonalne uprawianie piłki nożnej oraz określa wskazówki interpretacyjne dotyczące rozstrzygania kolizji pomiędzy tymi regulacjami.

Autorka cytuje ciekawy (choć kontrowersyjny) pogląd jednego z działaczy sportowych, który uznał, że „Sądy tworzą wiele problemów dla naszej pracy antydopingowej, ale my nie przejmujemy się tym co oni mówią. Mamy swoje własne zasady i są one nadrzędne” (str. 92).

Autorka słusznie zauważa, że sport (autorka mówi wprawdzie o autonomii sportu, chodziło jednak raczej o sport jako taki) nie może być obszarem, w którym występuje absolutna dowolność w zakresie tworzenia i stosowania reguł wewnętrznych wyłączonych całkowicie spod oddziaływania sądu powszechnego (str. 93).

Nie sposób zgodzić się natomiast z tezą, jakoby w przypadku odpowiedzialności dyscyplinarnej źródłem tej odpowiedzialności mogła być jedynie ustawa lub akt wydany na jej podstawie. Teza ta pochodzi z opracowania Andrzeja Kijowskiego z 1984 r. i jest już nieaktualna. Różnic pomiędzy odpowiedzialnością organizacyjną i odpowiedzialnością dyscyplinarną w ramach polskich związków sportowych należy poszukiwać gdzie indziej.

Autorka słusznie krytykuje także zgłoszoną w doktrynie propozycję przyznania kompetencji normotwórczych na rzecz polskich związków sportowych w zakresie regulowania praw i obowiązków podmiotów działających w sporcie, w tym klubów sportowych i zawodników.

Kandydatka w ciekawy sposób analizuje problematykę występującej niekiedy niekompatybilności reguł wewnątrzwiązkowych z przepisami prawa powszechnie obowiązującego. Najprostsza konkluzja, naturalna dla każdego prawnika, to wskazanie na bezwzględny prymat przepisów prawa powszechnie obowiązującego nad normami wewnątrzwiązkowymi. Jednak nie ulega wątpliwości, że w praktyce sportowej takie podejście jest fikcją. Z uznaniem przyjąłem więc próbę podjętą przez Autorkę pogodzenia, na pozór zdających się nie do pogodzenia, reguł doktrynalnych oraz praktyki ukształtowanej w obszarze sportu. Przede wszystkim Autorka zauważa, że pewne kwestie, regulowane w ramach regulacji wewnątrzwiązkowych, mogą być uznane przez ustawodawcę za kwestie irrelevantne prawnie, a więc takie, które w dowolny sposób mogą być uregulowane przez organizacje związkowe. Dobrze, że autorka sięga w tym zakresie do dorobku doktryny niemieckiej (str. 115). W doktrynie prawa niemieckiego tej kwestii poświęcono kilka dysertacji i przynajmniej jedną rozprawę habilitacyjną (autorstwa cytowanego zresztą przez Autorkę





Klausa Viewega). Konkluzja autorki, wskazująca na to, że należy spojrzeć na zachodzące w sporcie relacje pomiędzy poszczególnymi normami nie poprzez pryzmat nadrzędności i podrzędności, ale w oparciu o ważenie konkurencyjnych reguł, argumentów i wartości interesów, czyli tzw. model argumentacyjny (str. 120-123), jest bardzo interesująca.

Zajmujemy natomiast z Autorką odmienne stanowiska w zakresie środków nadzoru. Autorka zdaje się uznawać, że należałoby państwu przyznać dodatkowe środki nadzoru ponad te wskazane w ustawie o sporcie. Ja natomiast uważam, że już nawet te, które wskazane zostały w ustawie o sporcie, przynajmniej w odniesieniu do takich organizacji jak Polski Związek Piłki Nożnej, są czysto iluzoryczne. Rozumiem jednak punkt widzenia Autorki i jej argumenty.

Powyższa uwaga nie zmienia mojej wysokiej oceny tej części pracy.

Rozdział III

W rozdziale III, stanowiącym zasadniczą część rozprawy, Autorka analizuje charakter prawny umowy o profesjonalne uprawianie piłki nożnej. Kandydatka wskazuje, kto może tego rodzaju umowę zawrzeć, odrębnie analizując sytuację zawodnika małoletniego. W tym rozdziale Kandydatka określa również charakter prawny regulacji związkowych dotyczących zawierania i wykonywania umów o profesjonalne uprawianie piłki nożnej, uwzględniając zasady prawa cywilnego.

Z pewnym żalem skonstatowałam natomiast, że spod zakresu badawczego dysertacji została wyłączona umowa o pracę jako forma regulacji stosunku prawnego pomiędzy klubem sportowym a zawodnikiem. W praktyce pewna część klubów sportowych prowadzących sekcje piłki nożnej zawiera z zawodnikami umowy o pracę. Wystarczy wskazać na te kluby sportowe, które kontrolowane są przez spółki pozostające pod kontrolą spółek skarbu państwa. Ciekawe byłoby też zestawienie cech umowy o profesjonalne uprawianie piłki nożnej w modelu umowy cywilnoprawnej oraz w modelu umowy o pracę. Trzeba też zauważyć, że Autorka w kilku miejscach pracy odwołuje się do przepisów kodeksu pracy i analizuje zagadnienia wpływu przepisów prawa pracy na umowę o profesjonalne uprawianie sportu. Przykładem będą wywody na str. 225 pracy dotyczące niezgodności regulacji wewnątrzklubowych z przepisami kodeksu pracy w zakresie maksymalnego okresu, w którym klub może zatrudniać zawodnika na podstawie umowy na czas określony. Wywody oparte na kodeksie pracy znaleźć można także na str. 258 w odniesieniu do odpowiedzialności za mienie powierzone. Tym bardziej więc warto byłoby te wywody rozbudować.

Kontrowersyjna jest teza Autorki jakoby postanowienia tak zwanych minimalnych wymagań miały na celu nie tyle ochronę zawodnika, ale ochronę szeroko rozumianej rywalizacji sportowej. Wydaje się, że większość zasad zawartych w minimalnych warunkach chroni strony stosunku prawnego umowy o profesjonalne uprawianie piłki nożnej.

Nie sposób także zgodzić się z Autorką, która wszystkie kluby sportowe traktuje jako przedsiębiorców. W polskich realiach funkcjonuje wiele klubów sportowych, także takich klubów, w których uprawia się piłkę nożną, które działają w formie stowarzyszenia nie prowadzącego działalności gospodarczej. Nie sposób jednocześnie przyznać, jak chce Autorka, aby klub mógł wykonywać działalność zawodową w zakresie sportu we własnym imieniu (teza ze str. 156 rozprawy). Teza ta jest zresztą wprost sprzeczna z przyjętą przez Autorkę w rozprawie definicją działalności zawodowej jako wykonywanie określonych, różnego rodzaju czynności przez osoby mające określone umiejętności faktyczne lub określone,



formalnie poświadczone, kwalifikacje zawodowe. Klubu sportowego nie sposób uznać za osobę, posiadającą określone umiejętności faktyczne lub poświadczone kwalifikacje zawodowe.

Autorka przytacza także tezę uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 22 czerwca 2015 r., w której przyjęto, że przychody sportowców z uprawiania sportu mogą być zaliczone do źródła przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej. Autorka zastanawia się nad tym, czy tezę z tego wyroku można wykorzystać również w odniesieniu do zawodników uprawiających piłkę nożną. Kandydatka zajmuje w tej kwestii stanowisko dość wyważone, nakazując każdorazowo badać, czy spełnione są wymogi niezbędne, aby przychód piłkarza z uprawiania sportu uznać za taki, który może być zaliczony do źródła przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej. Wypada jednak w tym miejscu zauważyć, że tezy z wyroku NSA dotyczyły żużlowców (Autorka o tym również wspomina). Trzeba jednak ten wywód uzupełnić o wskazanie, że żużlowcy to przedstawiciele jednego z niewielu sportów, w którym to faktycznie zawodnik często jest kluczową i nadrzędną postacią, odpowiadającą nie tylko za wynik sportowy, ale również i wynik finansowy. Przykładowo żużlowcy niekiedy zatrudniają własnych mechaników i odpowiadają za własny sprzęt. W tym sensie uchwała NSA miała więc sens, dotyczyła ona bowiem bardzo szczególnego sportu, który nie tylko jest sportem indywidualnym, ale i takim, w którym zawodnik może funkcjonować tak jak przedsiębiorca. Niekiedy zresztą zawodnicy żużlowi występują w kilku klubach równocześnie. „Przekładanie” tezy z wyroku NSA na sportowców uprawiających inne sporty, zwłaszcza sporty zespołowe, takie jak piłka nożna, wydaje się być nadużyciem. Powoduje to również w pewnym sensie nieuczciwą konkurencję – podczas, gdy niektóre kluby nie zezwalają zawodnikom na traktowanie dochodu z uprawiania piłki nożnej jako dochodu z pozarolniczej działalności gospodarczej inne na to pozwalają, przez co mogą oferować faktycznie wyższe wynagrodzenie z uwagi na mniejsze składki na ubezpieczenie społeczne.

Przedstawione wyżej uwagi polemiczne dotyczące niektórych zagadnień, poruszonych w niniejszym rozdziale, nie zmieniają mojej wysokiej oceny tej części rozprawy.

Rozdział IV

W rozdziale IV Autorka poddała analizie problematykę zawarcia umowy o profesjonalne uprawianie piłki nożnej, jak również kwestie związane z formą takiej umowy oraz czasem jej trwania.

Autorka rzadko, ale sięga jednak także do przykładów z obszaru innych dyscyplin sportowych. Przykładem będzie koszykówka, do której Autorka odwołuje się przy okazji analizy kwestii dotyczących zmian przynależności klubowej (str. 190, przypis 497).

Zgadzam się z Autorką, która krytycznie podchodzi do proponowanego przez Jakuba Laskowskiego poglądu, jakoby przedmiotem umowy transferowej było przeniesienie praw federacyjnych do zawodnika przez klub odstępując na rzecz klubu pozyskującego za zgodą samego zawodnika, a samo przeniesienie praw federacyjnych polegać miałyby na wygaśnięciu prawa do rejestracji zawodnika w klubie odstępującym i jednocześnie przeniesieniu tego prawa przez zawodnika, który jest jakoby posiadaczem samoistnym tego prawa, na klub pozyskujący. Takie stanowisko (cytowanego przez kandydatkę autora) nie jest prawidłowe.





Rozdział V

W rozdziale V Autorka przedstawiła podstawowe zasady dotyczące wykonywania umowy o profesjonalne uprawianie piłki nożnej oraz prawa i obowiązki stron tej umowy.

W rozdziale tym Autorka stawia także tezę, że tak zwana opcja jednostronnego, przez klub, przedłużenia umowy o profesjonalne uprawianie piłki nożnej stanowi tzw. uprawnienia prawno kształtujące. Oznaczać by to miało, że klub sportowy na mocy postanowienia umownego jest uprawniony do przedłużenia obowiązującej z zawodnikiem umowy na czas oznaczony, bez konieczności podejmowania jakichkolwiek działań przez zawodnika. W szczególności nie jest w tym zakresie potrzebna już jego zgoda. Tezę swoją Autorka dobrze uzasadnia. Niemniej jednak warto rozważyć, czy nie lepiej byłoby skorzystać w tym przypadku z koncepcji oferty i jej przyjęcia. Zawierając umowę zawodnik składa bowiem ofertę jej przedłużenia w przyszłości, a klub korzystając z opcji ofertę ową przyjmuje. Przepisy prawa cywilnego w zakresie oferty i jej przyjęcia są na tyle elastyczne, że pozwalają na skorzystanie z tego rodzaju konstrukcji prawnej. W moim przekonaniu lepiej oddaje ona charakter umowy opcji w umowach o profesjonalne uprawianie sportu.

W rozdziale tym Autorka analizuje również rolę Izby ds. Rozwiązywania Sporów Sportowych, przy Polskim Związku Piłki Nożnej. Trzeba natomiast zauważyć, że Izba ds. Rozwiązywania Sporów Sportowych już nie istnieje. Nie jest to wina Autorki – Izba została zlikwidowana już po złożeniu rozprawy doktorskiej do druku. Jej rolę przejął piłkarski sąd polubowny. Ponieważ o tym ostatnim również szeroko jest mowa w pracy, wnioski postawione w zakresie roli piłkarskiego sądu polubownego mają nadal pełne zastosowanie.

Rozdział VI

Z kolei w rozdziale VI Autorka analizuje kwestie związane z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy przez jedną ze stron, wskazując także, kto, w oparciu o jakie kryteria i na jakich zasadach, rozstrzyga spory dotyczące tych kwestii.

Autorka słusznie przyjmuje, że umowa o profesjonalne uprawianie piłki nożnej jest umową starannego działania, a nie umową rezultatu.

Zakończenie

W zakończeniu Autorka prawidłowo skrótkowo podsumowała postawione w pracy tezy.

Uwagi formalne

Ocena pracy pod względem formalnym jest wysoka. Praca została napisana bardzo dobrym językiem, praktycznie bez błędów gramatycznych i interpunkcyjnych i literówek, co przy pracy tej objętości jest rzeczą niezwykłą. Drobne błędy językowe to absolutne wyjątki.

Tok wyводу jest poprowadzony w sposób prawidłowy i logicznie spójny. Analizując dane zagadnienie Autorka najpierw przedstawia stanowisko zarówno doktryny i orzecznictwa a dopiero w dalszej kolejności przedstawia swoje poglądy, każdorazowo zaznaczając, że jest to jej opinia.



Autorka wykazuje się erudycją. Dobrym przykładem będzie cytat z wypowiedzi Ewy Łętowskiej i jej stwierdzenia że „Każdy powinien śpiewać własną partię, stosowną do swoich kompetencji i funkcji” (choć wypada odnotować, że Autorka nie podała niestety źródła, z którego pochodzi ów cytat).

Przygotowując pracę Autorka korzystała także z opracowań z zakresu nauk o kulturze fizycznej. Korzystanie przez Autorkę z tych opracowań oceniam pozytywnie – odniesienia do literatury pozaprawniczej zdarzają się sporadycznie, służą zilustrowaniu określonej tezy, którą Autor zamierza udowodnić i wzbogacają pracę przez odniesienia do realnej gospodarki.

Główne osiągnięcia Autorki

Bardzo pozytywna ocena rozprawy została już zawarta we wcześniejszych uwagach szczegółowych. W tym miejscu chciałbym natomiast przedstawić kilka uwag natury ogólnej.

Za główne osiągnięcie Autorki uważam dokonanie wszechstronnej, zarówno z punktu widzenia przepisów prawa powszechnie obowiązującego jak i sportowego *soft law*, analizy problematyki związanej z umowami o profesjonalne uprawianie piłki nożnej. Analiza dogmatyczna jest precyzyjna, a równocześnie wielowątkowa. Uwzględnia zarówno dorobek doktryny jak i orzecznictwa, traktując to ostatnie szeroko, także jako obejmujące dorobek sądów arbitrażowych, działających w obszarze sportu, w tym w szczególności łoańskiego CAS. Mimo że praca nie ma charakteru prawoporównawczego, Autorka sięga do dorobku doktryny zagranicznej, a przedstawione przykłady wystarczająco ilustrują podejście innych systemów prawnych do analizowanych zagadnień. Wątki praktyczne znakomicie uzupełniają główny tok wywodów.

Na podstawie zarówno przeprowadzanych badań empirycznych jak i analizy dogmatycznej Autorka w sposób kompleksowy rozważyła skomplikowane zagadnienia prawne.

Rozważania wielu zagadnień związanych z umowami o profesjonalne uprawianie piłki nożnej stanowi pierwszą tak pogłębioną wypowiedź w tym zakresie w polskiej literaturze przedmiotu. Poziom tej wypowiedzi pozwala ją uznać za znaczący głos w polskiej doktrynie.

Szerokie rozważania dotyczące potencjalnej niekompatybilności reguł stosowanych przez polskie związki sportowe oraz międzynarodowe federacje sportowe świadczą o umiejętności krytycznej analizy prezentowanych w doktrynie przedmiotu poglądów.

Nawet jeśli nie ze wszystkimi poglądami Autorki można się zgodzić, to nie ulega wątpliwości, że za ważne osiągnięcie Autorki należy uznać także precyzyjne usystematyzowanie zagadnień związanych z tego rodzaju umowami. Badaczom, którzy w przyszłości będą się tą tematyką zajmować, będzie już łatwiej niż Autorce, ponieważ będą mogli skorzystać z rozprawy jako swego rodzaju szczegółowego przewodnika po tematyce, która jest przedmiotem rozprawy.

Konkluzja

Rozprawa doktorska Pani mgr Katarzyny Siemion pt. „*Umowa o profesjonalne uprawianie piłki nożnej*” stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Autorki, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Dysertacja z całą pewnością spełnia wymagania stawiane rozprawie doktorskiej, określone w





UCZELNIA
ŁAZARSKIEGO

WYDZIAŁ PRAWA
I ADMINISTRACJI

art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj.: Dz. U. z 2017 r., poz. 1789, ze zm.) w zw. z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. — Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r., poz. 1669 ze zm.).

Wnoszę o dopuszczenie Pani mgr Katarzyny Siemion do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Dr hab. Eligiusz Jerzy Krześniak, prof. UŁa

